

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 25 stycznia 2024 r.,
w sprawie P. K.
skazanego z art. 230 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt III Ka 393/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie
z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 373/15,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie, z dnia 31 stycznia 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K 373/15, P. K. uznany został za winnego tego, iż w nieustalonym dniu, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r. w [...], wywołując u J. W., prowadzącego firmę transportową „[...]”, przekonanie o posiadanych wpływach w Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego w [...] i możliwości spowodowania pozytywnej kontroli w firmie, w ten sposób, że zostanie ona ograniczona wyłącznie do kierowców, którzy mają nie budzące zastrzeżeń karty z tachografów, które wcześniej skontrolował, a tym samym nałożenia minimalnej kary

finansowej w trakcie kontroli prowadzonej przez inspektorów Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego w [...], podjął się pośrednictwa w załatwieniu tej sprawy, skutkiem czego przeprowadzona kontrola ograniczyła się do kierowców wcześniej przez niego wytypowanych w zamian za korzyść majątkową w kwocie 2.000,00 zł przekazaną nieustalonemu funkcjonariuszowi Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego w [...], tj. popełnienia czynu z art. 230 § 1 k.k. Za czyn ten sąd wymierzył oskarżonemu, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej równa się kwocie 100 zł. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym (na skutek uchylenia wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. akt III KK 4/22, przez Sąd Najwyższy, wyroku uniewinniającego Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. III Ka 683/19), Sąd Okręgowy w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt III Ka 393/22, utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji w zaskarżonej części, dokonując jedynie jego korekty w zakresie nie objętym wniesionymi środkami odwoławczymi, nie uwzględniając tym samym apelacji wniesionych zarówno przez obrońców skazanego jak i oskarżyciela publicznego.

Od powyższego, prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 26 maja 2023 r., w sprawie III Ka 393/22, kasację wnieśli obrońcy skazanego P. K., zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie na skutek wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2022 r. sygn. III KK 4/22 w sytuacji, kiedy członkiem składu orzekającego SN zakończonego wydaniem ww. wyroku był SSN X.Y..., który ze względu na powołanie go na funkcję sędziego sądu wojskowego w upolitycznionym procesie nominacji przez Radę Państwa PRL, przynależność do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, brak

jakiegokolwiek reakcji ustawodawcy w czasie zmian ustrojowych na powyżej wskazane wadliwości procesu nominacji, brak istnienia faktycznych mechanizmów mających na celu eliminację ww. ułomności oraz braku możliwości poddania kontroli sądowej decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie rekomendowania kandydatury Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie danej osoby na urząd sędziego Sądu Najwyższego nie spełnia podstawowych cech braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności, co w świetle orzecznictwa europejskiego i Sądu Najwyższego (m.in. postanowienie z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. II KZ 46/21) daje podstawy do uznania, iż orzeczenie wydane przez sąd, w składzie którego znajdował się SSN X.Y.. należy zakwalifikować jako rażąco niesprawiedliwe w myśl art. 440 k.p.k., co z kolei uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt III Ka 393/22;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, a polegające na obrazie art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegające na uczestnictwie w składzie Sądu Okręgowego w Rzeszowie, który rozpoznawał apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 31 stycznia 2019 r., w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II K 373/15 Sędzi Y.Z., powołanej na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie postanowieniem Prezydenta RP z dnia [...] r. na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa z dnia z dnia 22 czerwca 2021 r., działającej w składzie określonym przez ustawę z dnia 8 grudnia o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2018 r. poz. 3) w sytuacji, gdy procedura powołania sędziego na pełnione stanowisko, w której uzyskanie przez sędziego votum zależy od pozytywnej opinii organu niezapewniającego minimalnych standardów konstytucyjnych, konwencyjnych oraz unijnych w zakresie niezależności i bezstronności względem władzy politycznej, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ukształtowanym na podstawie nowelizacji ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., z uwagi na niespełnienie w procesie powołania na urząd sędziego instytucjonalnych minimalnych gwarancji bezstronności i niezależności

przesądza o braku możliwości zewnętrznego postrzegania sądu z udziałem tak powołanego sędziego jako niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu ustanowionego ustawą sprawującego wymiar sprawiedliwości w demokracji konstytucyjnej w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, wykluczając tym samym wykonywanie przez powołanego w tak ukształtowanej procedurze sędziego czynności orzeczniczych, co w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że w czasie wydania zaskarżonego orzeczenia SSO Y.Z.. - pomimo formalnego posiadania votum sędziowskiego — powinna zostać wyłączona z orzekania w niniejszej sprawie, a jej udział w składzie sądu odwoławczego stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu zarówno art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jak i art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zdaniem skarżących przedstawione powyżej naruszenia doprowadziły do dalszej obrazy przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w szczególności w zakresie nienależytej kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w apelacji a to:

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytej kontroli odwoławczej oraz należytego uzasadnienia zajętego stanowiska w zakresie podnoszonego przez obrońców zarzutu dokonania przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności dowodu z zeznań świadka J. W. po ponownym przesłuchaniu tego świadka i pominięcie przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego istotnych okoliczności wynikających z zeznań świadka J. W. złożonych w toku postępowania przygotowawczego z dnia 7 września 2012 r. oraz złożonych w toku rozprawy głównej w dniu 27 czerwca 2016 r., a w szczególności w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 3 marca 2023 r., w trakcie których świadek kategorycznie zaprzeczył aby kiedykolwiek P. K. powoływał się na wpływy w Inspekcji Transportu Drogowego i otrzymał korzyść majątkową a kwota którą skazany przekazał świadkowi stanowiła zapłatę za usługę dokonania sprawdzenia tarcz tachografów, dowodów z dokumentów w postaci faktur Vat oraz rejestrów przedstawionych przez obronę jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, potwierdzających, że kwota przekazana P. K. stanowiła zapłatę za wykonaną usługę sprawdzenia tarcz

tachografów;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak należytej kontroli odwoławczej oraz należytego uzasadnienia zajętego stanowiska w zakresie podnoszonego przez obrońców zarzutu dokonania przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w zakresie dowodów pośrednio wskazujących na brak zamiaru u P. K. powoływania się na wpływy w Inspekcji Transportu Drogowego w tym zeznań świadków - właścicieli firm transportowych – Z. S., A. B., A. O., na które to firmy powoływał się świadek oskarżenia pomawiający P. K. – G. D., twierdząc, że właściciele tych firm, za pośrednictwem P. K. wpływali na wyniki kontroli przeprowadzanych przez ITD, podczas gdy świadkowie ci całkowicie wykluczyli aby sytuacje takie miały miejsce, co budzi poważne wątpliwości co do wiarygodności zeznań G. D. i sprawstwa P. K.;

5. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez obrońców na etapie postępowania apelacyjnego po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku uniewinniającego tj. dowodu z dokumentu w postaci tarczki tachografu z wyjaśnieniem ewentualnych uchybień możliwych do wyeliminowania przed kontrolą oraz przesłuchania P. M. naczelnika ITD w R. mających na celu wyjaśnienie wątpliwości wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w zakresie czynności wykonanych przez P. K. polegających na kontroli tarcz z tachografu oraz okoliczności przeprowadzania kontroli przez ITD, co skutkowało brakiem należytego wyjaśnienia tych okoliczności.

Opierając się na tych zarzutach obrońcy skazanego wniesli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy P. K. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o pozostawienie kasacji bez rozpoznania, jako niedopuszczalnej z mocy ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońców oskarżonego jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zarzutów kasacyjnych, stwierdzić trzeba, że zarzut kasacyjny opisany w punkcie 2 skargi kasacyjnej, dotyczący

zaistnienia w tej sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest bezzasadny. Pozostałe zarzuty, jako niedopuszczalne z mocy ustawy, nie były przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Podkreślić przy tym należy, że skarżący w sposób niekonsekwentny podnosi jako bezwzględną przyczynę odwoławczą jednocześnie zarzut z art. 439 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w postaci udziału osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania oraz nienależytej obsady sądu.

Zgodnie z treścią art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść oskarżonego można wnieść jedynie w razie skazania go za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie dotyczy tylko kasacji wywiezionej z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.).

W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy w Rzeszowie, wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt II K 373/15, skazał P. K. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat. Tym samym uznać należało, że dopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym jest jedynie zarzut opisany w punkcie 2 skargi kasacyjnej, dotyczący bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Z oczywistych zatem względów niniejsze uzasadnienie zostanie ograniczone wyłącznie co do oceny tylko tego zarzutu.

Zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej sformułowany w omawianej kasacji okazał się bezzasadny w sposób oczywisty. Skarżący podnieśli ten zarzut w kontekście reformy Krajowej Rady Sądownictwa ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), powołując się w uzasadnieniu kasacji na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym przede wszystkim na treść uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, w której Sąd Najwyższy w sposób najszerszy wypowiedział się w omawianej kwestii. We wskazywanej przez skarżących uchwale rzeczywiście przyjęto, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8

grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3). Jednakże w przedmiotowej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, iż w odniesieniu do tych sędziów warunkiem stwierdzenia takiego uchybienia jako mającego charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej, nie może być sam fakt powołania sędziego do pełnienia urzędu na podstawie wniosku złożonego przez Krajową Radę Sądownictwa w kwestionowanym przez wnioskodawcę składzie. Podał przy tym, że aby ze względu na realia konkretnej sprawy, w tym osobiste uwarunkowania konkretnego sędziego związane z jego postawą, stanem umysłu czy „drogą” awansu, powstało uzasadnione przekonanie o naruszeniu standardu niezawisłości i bezstronności sądu orzekającego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to w tym celu konieczne byłoby przeprowadzenie szczególnego rodzaju wielopoziomowego „testu”. Tymczasem abstrakcyjny charakter omawianego zarzutu w żaden sposób nie pozwala na wysnucie wniosku, że w sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k.

Przede wszystkim stwierdzenie zachodzenia bezwzględnej przesłanki opisanej w art. 439 § 1 k.p.k. winno mieć charakter niemal automatyczny, ograniczający się do stwierdzenia zaistnienia lub nie, określonego w tym przepisie stanu rzeczy. Formułowana w orzecznictwie teza o „względnej bezwzględności” określonych uchybień, zwłaszcza w odniesieniu do dokonywania oceny prawidłowości składu sądu, wymagająca w szczególności badania sposobu wykonywania służby sędziowskiej, w oczywisty sposób stoi w sprzeczności z prawnym charakterem, istotą bezwzględnej przesłanki odwoławczej (zob. postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2024 r., III KK 293/23).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22, OSNK 2022, Nr 6, poz. 22) brak jest podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Powyższe

oznacza, że należy wykazać *in concreto*, że z uwagi na dające się zidentyfikować okoliczności związane z powołaniem danego sędziego do sądu, istnieją tego rodzaju wątpliwości, iż sąd w składzie którego zasiada taki sędzia jest sądem nienależycie obsadzonym. Tymczasem w uzasadnieniu kasacji skarżący nie wykazali skutecznie, aby sposób powołania sędziego, orzekającego w przedmiotowej sprawie, wskazywał na zaistnienie takich wad, które powodowałyby konieczność uznania, że w tej konkretnej sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza opisana w art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k.

Skarżący bezkrytycznie przyjęli wyrażone w przedmiotowej uchwale stanowisko, które stanowiło próbę wykreowania nowego, bo niespotykanego wcześniej, mechanizmu procesowego, służącego *de facto* deprecjacji kontestowanego stanu prawnego o charakterze stricte ustrojowym. Nie można pomijać istotnego w tym zakresie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt U 2/20, w którym stwierdzono, że przedmiotowa uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodną z:

- a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
- c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); OTK-A 2020, poz. 61 (Dz.U. z 2020 r., poz. 376).

Odnosząc się do skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt U 2/20, konieczne staje się zakwestionowanie zasadności zapatrywania prawnego, wyrażonego w postanowieniu składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r., w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23, zgodnie z którym: „organ, w którego składzie zasiadają osoby powołane na miejsca wcześniej obsadzone, nie jest organem opisanym w Konstytucji jako Trybunał Konstytucyjny, a zatem wydane przez taki organ orzeczenia nie wywierają skutków o jakich mowa w art. 190 ust. 1

Konstytucji” (podobnie postanowienie SN z 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21). Powyższe stanowisko w aktualnym stanie prawnym jest niedopuszczalne i stanowi źródło destabilizacji porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz „dualizmu prawnego”, który wynika z nieprzestrzegania prawa. Sąd Najwyższy nie ma bowiem kompetencji do stwierdzenia „nieskuteczności” orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego lub uznanie ich za „sententia non existens”.

Sąd Najwyższy w pełni podziela pogląd prawny wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, od strony formalnej nie ma instrumentów prawnych po stronie jakiegokolwiek organu, w tym i Sądu Najwyższego, służących do tego, by weryfikować i negować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie ich obowiązywania, czy też poddawać kontroli poszczególne składy sędziowskie, w których orzeczenia te były wydawane. Takie analizy pozostają pozbawione podstaw prawnych, i to zarówno rangi ustawowej, jak i ustrojowej (konstytucyjnej) (zob. postanowienie SN z 23 września 2021 r., IV KZ 37/21; postanowienie SN z dnia 28 listopada 2023 r., I KK 162/23; postanowienie SN z 14 grudnia 2023 r., I ZO 120/23).

Obowiązujący w polskim prawie przepis art. 190 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Żaden organ nie posiada uprawnień do weryfikacji oraz nierespektowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi tu również o weryfikację, czy dane orzeczenie zostało wydane w sposób prawidłowy, a więc przez należyty skład orzekający, w ramach odpowiedniej procedury. Norma określona w art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej jest normą samowykonalną, która implikuje obowiązek uwzględnienia z urzędu treści orzeczenia w toku rozpoznawania sprawy, a nadto obowiązek respektowania i wdrażania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkich adresatów, także Sąd Najwyższy. Podnosi się, że obowiązek ten jest jednocześnie zakazem podejmowania zachowań sprzecznych z ich treścią (zob. np. B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX, A. Mączyński, J. Podkownik, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) L. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2016, Legalis, B. Banaszak, Konstytucja

Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis, a nadto np. wyrok TK z dnia 20 maja 2003 r., SK 10/02, OTK-A 2003/5/41, wyrok TK z dnia 11 sierpnia 2016 r., K 39/16, OTK-A 2016/71, uchwała SN z dnia 23 stycznia 2001 r., III ZP 30/00, OSNP 2001/23/685, uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 7 grudnia 2009 r., I OPS 9/09, ONSAiWSA 2010, Nr 2, poz. 16; wyrok SN z 22 sierpnia 2018 r., III PK 71/17, LEX nr 2539181, wyrok NSA z 22 lutego 2008 r., II OSK 1004/06, Legalis; wyrok NSA z 16 lutego 2010 r., I FSK 2075/08, Legalis; wyrok NSA z 23 września 2014 r., II FSK 2328/12, Legalis, wyrok WSA we Wrocławiu z 19 czerwca 2018 r., II SA/Wr 801/17, LEX nr 2569546). W doktrynie konstytucyjnej A. Mączyński kategorycznie stwierdził, że przyznanie orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego mocy powszechnie obowiązującej sprawia, że nikt, w szczególności żaden organ władzy publicznej, nie może w kwestii rozstrzygniętej przez Trybunał Konstytucyjny zająć stanowiska odmiennego niż wyrażone w orzeczeniu tego organu. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są wiążące także dla sądów (zob. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (w:) M. Zubik (red.), Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, s. 129-130).

Nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy, który *de lege lata* nie może pominąć bezwzględnie obowiązującej normy prawa konstytucyjnego. Nie można wszakże przestrzegać Konstytucji RP pomijając jej wybrane przepisy, a tym samym wynikające z nich dyrektywy oraz ugruntowany dorobek wykładniczy. Takiej, dowolnej, wykładni ustawy zasadniczej, pozbawionej bowiem podstaw prawnych, nie uzasadnia również argumentacja o naruszeniu innych jej norm. Dlatego powoływanie się przez Sąd Najwyższy na „paserstwo konstytucyjne”, wynikające z ewentualnego naruszenia art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23), nie zasługuje na aprobatę. Do wyrugowania danej normy konstytucyjnej z porządku prawnego może dojść wyłącznie z woli ustrojodawcy. Przyznanie tego rodzaju uprawnień Sądowi Najwyższemu nie jest natomiast dozwolone bez dokonania rewizji fundamentalnych założeń ustrojowych przyjętych przez twórców polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r.

i zmiany Konstytucji RP. Sąd Najwyższy nie jest zatem kompetentny, by samodzielnie dokonywać tego typu zmian na gruncie orzeczniczym. Takie judykaty mają wszakże, bez umocowania w przepisach prawnych, charakter prawotwórczy.

Podkreślić trzeba, że przyjęte w ustawie zasadniczej rozwiązanie co do ostateczności i powszechnie obowiązującej mocy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest podyktowane koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz zapobiegnięcia destabilizacji prawnej. Na gruncie ustawy zasadniczej nawet ustawodawca zwykły oraz sam Trybunał Konstytucyjny pozbawieni zostali możliwości wdrażania instrumentów prawnych, które stanowiłyby odstępstwo od zasady ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (zob. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis). Nadany przez Konstytucję RP przymiot ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, skutkuje zatem ich niepodważalnością, pod jakimkolwiek tytułem i przez jakikolwiek organ państwowy. W literaturze przedmiotu podnosi się wręcz, iż nierespektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w postaci wszelkiego rodzaju zachowań pozostających w kolizji z ich treścią, stanowi złamanie norm konstytucyjnych, co implikuje stosowną odpowiedzialność tych podmiotów (zob. B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP (w:) P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX).

Słusznie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2021 r., w sprawie o sygn. akt I KZ 29/21, wskazał, że: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 190 ust. 1 Konstytucji RP mają bowiem moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Celem przepisu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP było zapewnienie, by to sąd konstytucyjny, organ niezależny od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej, miał ostateczny głos co do prawnej ważności określonych aktów prawa. Przepis ten można więc określić zdaniem: *Tribunal locutus, causa finita (...)*. Sąd Najwyższy jest świadomy, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące hierarchicznej zgodności norm prawnych są ostateczne bezwarunkowo, a w obowiązującym porządku konstytucyjnym nie ma przestrzeni na kreowanie procedur weryfikacji treści rozstrzygnięć sądu konstytucyjnego lub ich warunków formalnych. W szczególności nie jest możliwe

odpowiednie zastosowanie do wyroków Trybunału Konstytucyjnego przepisów o nieważności postępowania, przewidzianych w procedurze cywilnej, ani też nie ma możliwości wznowienia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zakończonej wyrokiem tego Trybunału przy zastosowaniu przepisów k.p.c. (m.in. postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., sygn. K 13/02 - pkt 9.2; wyrok TK w sprawie K 39/16; M. Florczak-Wątor, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne, Poznań 2006, s. 54-57). Na tle sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP o mocy powszechnie obowiązującej i ostateczności orzeczeń (rozstrzygających sprawę co do istoty - por. w tym zakresie A. Mączyński, J. Podkowik w: M. Safjan, L. Bosek (red.) Konstytucja RP. Tom II. Komentarz, Warszawa 2016, s. 1189-1190) wskazuje się, że istotą tego pojęcia jest prawomocność materialna w aspekcie pozytywnym (erga omnes) i negatywnym (res iudicata), a to skutkuje, w aspekcie pozytywnym - obowiązkiem stosowania się do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkie podmioty prawa i wszelkie organy władzy publicznej, a w aspekcie negatywnym - wyklucza powtórne postępowanie w tej samej sprawie (por. M. Florczak-Wątor, Orzeczenia..., s. 58-66; P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji RP, Warszawa 2000, s. 246-247). Podkreśla się również, że orzeczenie takie nabiera waloru ostateczności z dniem jego wydania (rozumianego jako ogłoszenie uczestnikom postępowania) i od chwili publicznego ogłoszenia, orzeczenie to wiąże zarówno uczestników postępowania, jak i pozostałe organy państwa (wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2016 r., K 2/14, OTK- A 2016, poz. 18). Niepodważalność orzeczenia oznacza, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie może zostać uchylone ani zmienione przez żaden organ państwa. Orzeczenia takie nie mogą być poddawane zinstytucjonalizowanej ocenie przez jakiegokolwiek ciało polityczne, a także nie mogą być weryfikowane w toku postępowania sądowego. Ostateczność orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma rangę konstytucyjną, a w Konstytucji RP nie ma trybu na podważanie ważności lub trafności takiego orzeczenia (por. A. Mączyński, J. Podkowik w: M. Safjan, L. Bosek (red.) Konstytucja RP..., s. 1191-1192)".

W związku z powyższym, nie sposób podzielić dalszych wniosków Sądu Najwyższego, zawartych w tym samym orzeczeniu. Sąd Najwyższy przyznał sobie, bez podstawy prawnej, kompetencje do wyrażenia poglądu, że wyrok Trybunału

Konstytucyjnego nie wywołuje skutków z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, albowiem nie jest „Trybunałem Konstytucyjnym”, z uwagi na sposób powołania sędziów. Takie zapatrywanie nie może mieć mocy prawnej, z uwagi na wydanie go przez nieuprawniony organ, działający poza swoimi kompetencjami (zob. postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2024 r., I KK 107/23).

Sąd Najwyższy nie dokonuje w tym miejscu oceny sposobu zaprzysiężenia sędziów do Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. Podkreślić jednak trzeba, że nie ma podstaw, aby kategorycznie stwierdzić, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zostali wybrani w sposób nieprawidłowy, albowiem zajęli miejsca sędziów już obsadzone i są tzw. „dublerami”. Przypomnieć wypada, że problem z prawidłowym funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpoczął się od wybrania przez Sejm VII kadencji w dniu 8 października 2015 r. uchwałą pięciu sędziów. Sejm mógł wówczas wskazać tylko trzech sędziów, których kadencja mijała w dniu 6 listopada 2015 r. Bezprawnie zatem wskazał dodatkowych dwóch sędziów, których kadencja kończyła się 2 i 8 grudnia 2015 r. W dniu 25 listopada 2015 r. Sejm VIII kadencji przyjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu z 8 października 2015 r., dotyczących wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W dniu 2 grudnia 2015 r. Sejm VIII kadencji wybrał uchwałą pięciu nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Następnie Prezydent RP Andrzej Duda dokonał zaprzysiężenia nowych sędziów w dniu 3 grudnia 2015 r.

Zauważyć trzeba, że Konstytucja RP nie określa wprost, czy kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego rozpoczyna się od dnia wyboru przez Sejm, czy też od dnia ślubowania złożonego wobec Prezydenta. Wskazuje jedynie w treści art. 194 ust. 1, że Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm. Zgodnie zaś z treścią art. 197 Konstytucji, organizację Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed nim określa ustawa. Z kolei treść art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, obowiązująca w dniu 3 grudnia 2015 r. stanowiła, że osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie. Na tym tle powstał spór interpretacyjny, w którym zwolennicy jednego stanowiska przemawiają za liczeniem kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego od dnia wyboru przez Sejm, co ma być

przejawem uszanowania autonomii Sejmu w wyborze tych sędziów. Natomiast przedstawiciele drugiego stanowiska podkreślają potrzebę liczenia kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego od momentu jego zdolności do orzekania, wskazując przy tym, że przed ślubowaniem mamy do czynienia jedynie z osobą wybraną na stanowisko sędziego, która sędzią Trybunału Konstytucyjnego stanie się dopiero po złożeniu ślubowania (zob. W. Arendt, W sprawie określenia początku kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego, w: Aktualne problemy konstytucji. Księga jubileuszowa Bogusława Banaszaka, red. H. Babiuch, P. Kapusta, J. Michalska, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona w Legnicy, 2017). Co istotne, ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. (Dz.U.2015.1928), dodano do treści art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, określający termin 30 dni na odebranie ślubowania przez Prezydenta. Ponadto dodano treść art. 21 ust. 1a, zgodnie z którym złożenie ślubowania rozpoczyna bieg kadencji sędziego Trybunału, które to przepisy weszły w życie w dniu 5 grudnia 2015 r.

W dniu 3 grudnia 2015 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 34/15, który stwierdził konstytucyjność wyboru trzech sędziów przez Sejm VII kadencji i niekonstytucyjność wyboru dwóch sędziów. Zgodnie z tym orzeczeniem, art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, rozumiany w sposób inny, niż przewidujący obowiązek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału wybranego przez Sejm, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Z kolei wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 35/15, który zapadł w dniu 9 grudnia 2015 r., podtrzymał stanowisko wyrażone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15. Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 35/15 uznał za niezgodny z Konstytucją art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w części obejmującej słowa „w terminie 30 dni od dnia wyboru” oraz art. 21 ust. 1a wskazanej ustawy (zgodnie z którym złożenie ślubowania rozpoczyna bieg kadencji sędziego Trybunału), który to przepis utracił moc z dniem 18 grudnia 2015 r. Oba wyroki Trybunału Konstytucyjnego zapadły już po zaprzysiężeniu sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta. Tym samym wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawach K 34/15 oraz K 35/15, nie

mogły zostać wykonane, z uwagi na brak wolnych miejsc w Trybunale Konstytucyjnym w dacie ich wydania.

Należy stanowczo stwierdzić, że ewentualne wątpliwości co do procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zarówno na dzień ich zaprzysiężenia przez Prezydenta RP, jak i w obecnej sytuacji prawnej i faktycznej, nie mogą doprowadzić do kwestionowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Ostateczność i powszechna moc obowiązująca tych orzeczeń oznacza, że nie ma prawnej możliwości dokonania odmiennej oceny kwestii objętej rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego przez inny organ państwa, czy też skutecznego dokonywania jakichkolwiek czynności faktycznych zmierzających do odmowy uznania orzeczenia i podważenia jego skuteczności (zob. M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016, s. 1189-1193). Tylko respektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, niezależnie od jego składu osobowego, pozwoli na prawidłowe funkcjonowanie nie tylko konstytucyjnych organów państwa, ale państwa w ogóle. Zasada demokratycznego państwa prawnego zakłada zapewnienie przestrzegania zasady zaufania obywateli do państwa oraz stanowionego prawa.

Mając zatem powyższe na uwadze, orzekający w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy nie był związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. Nie ma żadnych podstaw do proceduralnej negacji statusu sędziego oraz jego kompetencji orzeczniczych z przyczyn podniesionych w uzasadnieniu uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020), a w konsekwencji dopatrywania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej w sytuacji, gdy w składzie sądu brała udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3).

Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczącym art. 6 ust. 1 Konwencji trafnie przyjęto, iż termin „niezawisły” odnosi się do niezawisłości w stosunku do pozostałych rodzajów władz (wykonawczej oraz ustawodawczej) oraz w stosunku do stron (Beaumartin p-ko Francji, § 38; Sramek

p-ko Austrii, § 42). Dodać także należy, iż zasada niezawisłości sędziowskiej wymaga, by poszczególni sędziowie byli wolni od nieuzasadnionych wpływów pochodzących zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz systemu władzy sądowniczej. Wewnętrzna niezawisłość sędziowska oznacza bowiem niepodleganie także bezpośrednim naciskom i instrukcjom ze strony innych sędziów (Parlov-Tkalčić p-ko Chorwacji, § 86; Agrokompleks p-ko Ukrainie, § 137).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w prowadzonym postępowaniu obowiązuje zasada domniemania, że sąd jest wolny od osobistych uprzedzeń lub stronniczości (por. sprawa Le Compte, Van Leuven i De Meyere p-ko Belgii, § 58; Driza p-ko Albanii, § 75). Aby zatem wykazać konieczność wyłączenia sędziego od udziału w sprawie, należy podać określone okoliczności należycie uzasadniające przedstawianą obawę.

Warto zauważyć, że także TSUE w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r., C – 272/19, VQ przeciwko Land Hessen, w pkt 54, wskazał, że sam fakt, iż władze wykonawcze lub ustawodawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz, ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności, jeżeli po mianowaniu zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków (zob. postanowienie SN z 10 sierpnia 2023 r., V KK 162/22).

Wskazywany przez skarżących w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19, określa status Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w aspekcie niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC (pkt 284), a nie status poszczególnych sędziów w polskim porządku prawnym.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment omawianego orzeczenia, na który powołują się skarżący:

284. Trybunał zauważył, że w niniejszej sprawie zarzuty dotyczące „sądu ustanowionego ustawą” oraz wymogów „niezawisłości i bezstronności” wynikają z tego samego podstawowego problemu, jakim jest z natury wadliwa procedura powoływania sędziów do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Jak Trybunał stwierdził powyżej, omawiane nieprawidłowości miały taką wagę, że podważały

samą istotę prawa do rozpoznania sprawy przez sąd ustanowiony ustawą (zob. paragrafy -281 powyżej).

281. W świetle powyższego oraz mając na uwadze swoją ogólną ocenę w ramach trzystopniowego testu przedstawionego powyżej, Trybunał stwierdza, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, która rozpoznawała sprawę skarżącej, nie była „sądem ustanowionym ustawą”.

Na zakończenie warto przytoczyć orzeczenie TSUE z dnia 9 stycznia 2024 r., C-181/21 i C-269/21), gdzie Trybunał Sprawiedliwości UE uznał za niedopuszczalne pytania dotyczące badania procedury powoływania sędziów sądów powszechnych w Polsce. Jak zauważył Trybunał, wskazywana przez sąd odsyłający niepewność prawna z powodu wątpliwości dotyczących prawidłowości obsadzenia składu orzekającego, który je wydał, z uwagi na obecność w nim sędzi A.T. nie daje temu sądowi kompetencji do przeprowadzenia badania zgodności, między innymi w świetle prawa Unii, prawomocnego postanowienia wydanego w przedmiocie takiego wniosku przez sąd w składzie trzech sędziów.

Należy jeszcze raz podkreślić, że skarżący stawiając omawiany zarzut ograniczyli się do bardzo ogólnych twierdzeń w zakresie kryteriów oceny spełnienia przez sąd wymogu niezależności, co z oczywistych względów nie mogło odnieść pożądanego przez nich rezultatu procesowego. Autorzy kasacji winni wskazać konkretne argumenty uzasadniające, że jego zdaniem sędziego SO Y.Z.. nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości przy rozpoznaniu sprawy będącej przedmiotem skargi kasacyjnej. Skarżący takich argumentów skutecznie nie wykazali, zatem zarzut ten należało ocenić jako niezasadny. Dodatkowo z analizy akt sprawy wynika, że okoliczności związane z powołaniem wskazanej sędzi nie były przez obrońców i oskarżonego kwestionowane na etapie postępowania sądowego, w trybie dostępnych instrumentów procesowych takich jak wnioski w trybie art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. Co również istotne, skarżący, mimo wysuwanych na etapie kasacyjnym wątpliwości co do powołania sędzi SO Y.Z.. pod kątem spełnienia przez nią wymogów niezawisłości i bezstronności, nie skorzystali również z trybu określonego w art. 42a ust. 3 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Już tylko na marginesie warto odnotować, że zarzut opisany w punkcie I kasacji, w którym zarzucono jednemu z sędziów Sądu Najwyższego, orzekającemu w składzie wydającym wcześniej orzeczenie w przedmiotowej sprawie, brak gwarancji zachowania standardu niezawisłości i bezstronności, należało ocenić, podobnie jak pozostałe zarzuty, w kategorii niedopuszczalności w postępowaniu kasacyjnym. Jak słusznie zauważył prokurator w odpowiedzi na kasację, obrońcy skazanego zaniechali powiązania tego zarzutu z którąkolwiek bezwzględną przesłanką odwoławczą, wynikającą z treści przepisu art. 439 k.p.k. Odnosząc się do argumentacji, że zapadłe orzeczenie z udziałem tego sędziego jawi się jako rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu przepisu art. 440 k.p.k., z którym skarżący powiązali także obrazę art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, wskazać należy, że w postępowaniu kasacyjnym, w przeciwieństwie do postępowania apelacyjnego, nie ma zastosowania przepis art. 440 k.p.k., albowiem w art. 536 k.p.k. nie został wymieniony jako podstawa do rozpoznania skargi kasacyjnej poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów (zob. postanowienia SN z dnia 31 grudnia 2013 r., III KK 315/13; postanowienie SN z dnia 5 lutego 2013 r., II KK 93/12, LEX nr 1294449, Stefański Ryszard (red) Kodeks postępowania karnego, Tom IV. Komentarz do art. 425-467, teza 23 do art. 440). Teoretycznie możliwe było podniesienie w kasacji, zawierającego pogłębioną, przekonującą argumentację, zarzutu wskazującego na możliwość naruszenia przez instancję odwoławczą dyspozycji art. 440 k.p.k. poprzez brak wyjścia poza granice zarzutów podniesionych w apelacjach na korzyść skazanego. Istnieje także pogląd, że podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażąco niesprawiedliwość orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 30/18). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów kasacyjnych, wskazać trzeba, że skoro przepis art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. ogranicza podstawy kasacyjne wyłącznie do

tw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, nie można w nich „przy okazji” podnosić innego rodzaju uchybień (zob. postanowienie SN z dnia 26 września 2023 r., III KZ 35/23). Sąd Najwyższy nie rozpoznawał zatem pozostałych zarzutów, albowiem w rozpatrywanej sprawie, gdzie orzeczono karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, są one niedopuszczalne.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

SSN Anna Dziergawka

[PGW]

[ał]